

BYĆ RODZICEM TO WIELKIE WYZWANIE

część II

Pierwsza część artykułu poświęcona była kłótniom pomiędzy rodzeństwem, o tym jak i czy reagować oraz jak pomóc im rozwiązać konflikt, jeśli zostaniemy do tego zaproszeni. W tej części pragnę zająć się zagadnieniem, **jak zapobiegać konfliktom pomiędzy rodzeństwem**. Błahe spory pomiędzy nimi mogą przerodzić się w ciągłą rywalizację i stać się przyczyną niezdrowej zazdrości o brata lub siostrę. Mogą też prowadzić do zażartych konfliktów albo do całkowitej obojętności. Dlatego chciałabym przedstawić kilka pomysłów, jak temu zapobiegać. Zazdrość wynika często z tego, że jednemu dziecku więcej wolno niż drugiemu, bądź jedno z nich więcej dostaje. Ogromny potencjał konfliktowy tkwi w różnicach wieku, różnicach praw i obowiązków. Dziecko nie musi rywalizować o rodzicielską miłość i uwagę, kiedy to mama bądź tata spędza czas tylko z nim. **Dlatego korzystne jest spędzanie czasu z pojedynczym dzieckiem**, kiedy to uwaga skupia się tylko na nim. Na przykład tata zabiera Michała na basen, a mama z Zosią idą na zakupy. Każde z rodzeństwa jest inne i ma prawo interesować się czymś innym, dlatego **nie traktujmy dzieci tak samo**. Jedno potrzebuje przytulania i boi się ciemności, drugie lubi bajki o potworach i woli „przybić piątkę”. W dodatku potrzeby zmieniają się w zależności od okoliczności i etapu rozwoju. Lepszym wyjściem jest **zaspokajać indywidualne potrzeby dzieci, znaleźć chwilę dla każdego osobno, podkreślać wyjątkowość każdego z nich**. Młodsze dziecko nie dorówna nigdy mądrzejszemu, szybszemu i sprytniejszemu starszemu. Dlatego trzeba **zauważać zdolności i osiągnięcia dzieci ważne w jego wieku**. Zwracać uwagę na życzliwe zachowania, samodzielność, dostrzegać nawet drobne sukcesy. **Nie uczmy dzieci rywalizacji**. Rodzice lubią urządzać dzieciom konkursy, np. kto pierwszy zje, posprząta, ubierze się. Niestety, to buduje niezgodę i niezdrową rywalizację. Lepiej **zachęcać dzieci do współpracy** i podkreślać korzyści wynikające z robienia czegoś wspólnie. Przecież razem szybciej posprzątają pokój, razem mogą bawić się tak, jak nie da się samemu, np. grać w piłkę. Zachęcaj do zabaw, gdzie każdy ma do odegrania swoją rolę (w teatr), do wspólnego pieczenia itp. W ten sposób docenią posiadanie brata lub siostry, nauczą się współpracy, będą miały okazję uczyć się rozwiązywania pojawiających się konfliktów. Unikaj porównań. Nie mów: „Zosia dała sobie radę. Ty jesteś starsza, więc też potrafisz”; „Spójrz na brata, czy nie możesz być taki jak on?”. Nawet jeśli zmobilizujesz dzieci do pracy, przy okazji zaszkodziś relacjom między rodzeństwem. **Im mniej rodzice porównują rodzeństwo oraz im więcej indywidualnych możliwości rozwoju mają dzieci, tym mniej jest przestrzeni dla wza-**

jemnej zawiści. Rodzeństwo ma wiele wspólnych rzeczy i zabawek. Dzięki temu mogą uczyć się negocjacji i rozwiązywania problemów. Jednak każde z nich ma też skarby, których nikt nie powinien dotykać. Każde potrzebuje również miejsca, gdzie będzie mogło bezpiecznie ułożyć swoje puzzle czy też pokolorować swoją książeczkę. Gdy jedno z dzieci tego sobie życzy, nie pozwalaj wkraczać na jego teren drugiemu. **Pozwól dzieciom na prawo do własności**. Młodsze rodzeństwo potrafi czasem „zajść za skórę”. Pokaż starszemu, że to rozumiesz: „To złości, gdy ktoś zniszczy naszą pracę. Poczekajmy, aż tata wróci z pracy i zabierze Asię na spacer”. Pozwól mu też zrozumieć zachowanie malucha. Wytłumacz, że maluchy nie umieją jeszcze bawić się inaczej i poznają świat, przewracając i rzucając różne rzeczy albo wkładając je do buzi. Przede wszystkim **przewiduj konflikty**. Często to rodzic jest ekspertem w sprawach swoich dzieci i doskonale wie, co dzieci lubią, a czego nienawidzą. Jeśli wiemy, że nasz syn nienawidzi przegrywać nie stawiajmy go do rywalizacji ze starszą siostrą. Kiedy przedszkolak buduje wieżę z klocków, zajmijmy czymś młodszego brata, by wieży nie zniszczył. Jeśli dzieci nie chcą się razem bawić, zapewnij każdemu przestrzeń, w której będą mogły się bawić samodzielnie niezaczepiane przez rodzeństwo. **Dzieci są niesamowicie wyczulone na sprawiedliwe traktowanie**. Dlatego tak istotne jest ustalenie jasnych reguł, na które wszyscy się zgodzą. To pomoże w uniknięciu kłótni. Ustalcie, że w poniedziałek Gosia wybiera program telewizyjny, czy sprząta klatkę kanarka, a Jacek robi to w sobotę. Nie można nic zmieniać, nawet jeśli komuś to w danej chwili nie pasuje. Rywalizacja między rodzeństwem pokazuje przede wszystkim, że **dzieci walczą ze sobą o lepsze miejsce w sercu matki i ojca**. Dajmy im do zrozumienia, że **każdy jest wyjątkowy ze swoimi indywidualnymi cechami, mocnymi i słabymi stronami**. Każdy, duży i mały, ma swój niepowtarzalny wkład w rodzinę i należy do niej.

mgr Monika Kofel-Dudziak

Radny Wojewódzki
Marian Krzysztof Gołębiowski
 Przyjmuje interesantów w każdy pierwszy
 wtorek miesiąca
 Od 10.00 do 12.00
 W Urzędzie Miasta w Ciechocinku
 w sali nr 12